

DZWONEK

III Zakonu

S. O. N. FRANCISZKA SERAFICKIEGO.

Rok II. Nr 11.

Maj 1887.

DO BRACI i SIÓSTR III ZAKONU

Ś. O. FRANCISZKA SERAFICKIEGO.

W kościele św. Józefa, Sióstr Bernardynek III Zakonu w Krakowie:

dnia 4 Maja b. r. o godzinie 8½ rano odprawi się Msza św. przed Najświętszym Sakramentem o błogosławieństwo i na intencye Braci i Sióstr III Zakonu św. O. Franciszka Seraf. żyjących, a o wieczny odpoczynek zmarłym w Tercyarstwie;

codziennie przez miesiąc Maj o godzinie 7 wieczór odmawiać się będzie przed Najświętszym Sakramentem *Zdrowaś Marya* o błogosławieństwo i na intencye Braci i Sióstr III Zakonu ś. O. Franciszka Serafickiego, i *Zdrowaś Marya* za dusze zmarłych w Tercyarstwie;

w końcu nabożeństwa *Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.*

SPIS RZECZY:



Św. FELIKS KANTALICIO
w ołtarzu Kościoła OO. Kapucynów w Krakowie.

Patronka na miesiąc Maj:

BŁ. JOANNA OD KRZYŻA III ZAKONU

na dzień 3 Maja.

W mieście Azagna w Hiszpanii w Archidyecezyi Toletańskiej, urodziła się dnia 3 Maja 1481 roku miluchna dziecina, która głośną stać się miała dla swej świątobliwości, lecz tak była wątłą, że rodzice jej Jan Waskwieza i Katarzyna Gutierezy, wątpiąc o jej życiu, zanieśli ją do kościoła świętego Bartłomieja i tam ją ofiarowali, a mała Joanna wpatrzywszy się w twarz Swiętego, całkiem do sił powróciła; mając lat 2 ściśle już posty zachowywała, a w piątki raz tylko na dzień przyjmowała pokarm. Gdy doszła do lat 7 wciąż już rozmyślała o Męce Pańskiej — a gdy matka jej w niebezpieczną wpadła chorobę, Joanna uczyniła ślub, że w zakonie Bogu całkowicie się poświęci na ofiarę całopalną, jako świeca gorejąca na Pańskim Ołtarzu. Ślicznej była urody i pięknych obyczajów, to też ojciec jej wraz z krewnemi u których po śmierci matki się chowała pragnął ją za mąż wydać, lecz Joanna w skrytości serca Boga błagała, by jej pozwolił służyć w świętym Zakonie, nareszcie nie mogąc już dłużej przytłumić w sobie św. pragnienia przebrała się w szaty

stryja i pokryjomu uszła z domu do miasta Kuba do klasztoru Tercyarek Najśw. Panny à Cruce, gdzie w dzień znalezienia Krzyża św. 1496 roku dostała habit i dla pamiątki tegoż dnia, w którym się urodziła, obłóczyła i św. Profesyą uczyniła, dostała imię Joanna „od Krzyża“. Będąc już tedy w zakonnem odzieniu, a mając dopiero lat 15, poczęła doskonalej jeszcze Bogu służyć i wkrótce między innemi siostrami zajaśniała jak słońce między gwiazdami, a gdy została profeską o tem tylko myślała, jakby się Bogu najlepiej podobać mogła; częstokroć mawiała do sióstr swoich: „Trzy cnoty najwięcej przed Bogiem popłacają: Pokój, modlitwa i milczenie“. 28 lat zaledwie Joanna od Krzyża miała, kiedy po zgonie ksieni klasztoru, w którym się znajdowała jednozgodnie na przełożoną ją obrano, zaraz też zaprowadzając ścisłą reformę, roztropnie kierowała wszystkiem i rządziła bardzo chwalebnie; ze zdrowemi siostrami postępowała dyskretnie a z choremi z wielką miłością, rozmaite im łaski u Boga wypraszając. Spowiednika też swojego od otrucia wybawiła. W nagrodę budującego i pełnego zaparcia życia, jakie Joanna prowadziła, dozwolił jej Bóg, że z Aniołem Stróżem swoim rozmawiała i samego też Chrystusa oglądała nieraz i widzenia też miała rozmaite, a modląc się i biczując wpadała w zachwycenie.

W 40 roku swego życia, w sam dzień Wielkiego Piątku otrzymała Joanna rany Zbawiciela, tak więc ziściły się jej pragnienia, by w rzeczywistości Mękę Pańską podzielać mogła; doświadczał ją też Bóg rozmaitemi innemi dolegliwościami; czasu pewnego stała się niemą zupełnie, lecz potem obcemi językami których nie znała, mówiła, kazania i najtrudniejsze ustępy z Pisma św. tłomaczyła.

W 1534 roku w dniu 3 Maja słodko w Panu zasnęła i pochowaną została w grobie klasztornym; później przy wielkim Ołtarzu, w osobnym sklepiku ciało jej złożono i żelaznemi kratami opatrzono. W roku 1601 Generał Braci Mniejszych, Franciszek Sofa przybywszy do grobu Bł. Joanny od Krzyża, sprawdził przy obecności wielu ludzi, że ciało jej nienaruszone pozostało i pismem to zeznał, jako też i inni duchowni świadkowie.

Ita manuscripta illius Monasterii, An. Stockler in speculo virtutum par. 2 Baez. par. 4 Chron.

NAUKA WIARY O ŁASCE BOŻEJ.

(Ciąg dalszy).

II. Potrzebną jest łaska boża człowiekowi do poznania prawd naturalnych, do zachowania praw, wreszcie do zwyciężenia cięższych pokus. Tę naukę kościoła wykładał jeszcze św. Augustyn i bronił jej przeciwko napaści Pelagianów. Gdy błędy protestantów się szerzyć poczęły, kościół św. dokładnie, szeroko i jasno wyłożył naukę o grzechu pierworodnym i jego skutkach na Synodzie Trydenckim; Adam przez grzech pierworodny gorszym się stał według ciała i duszy" czytamy w k. 1 ses. 5. Zmiana na gorsze pod względem duszy, to utrata łaski poświęcającej i darów z miłości danych, więc przytępienie rozumu, chwiejność woli i skłonność do złego, zerwanie wszelkich związków i stosunków ze światem nadnaturalnym. Zaś zmiana na gorsze pod względem ciała to bunt ciała przeciwko duszy, niesforność zmysłów i władz cielesnych, zerwanie zgody ciała z duszą, więc wewnętrzna wojna zakonu ciała z zakonem duszy, jak się św. Paweł wyraża.

1. Poznanie prawd naturalnych. W nauce takie prawdy zwią się prawdami naturalnemi albo prawdami naturalnego porządku, do których człowiek bez pomocy objawienia

dojść może. Że jest Bóg — poznali to wszyscy ludzie, i nigdy nie znaleziono plemion ludzkich, któreby nie miały jakiegoś pojęcia o Bogu, najdziksi mieszkańcy środkowej Afryki, ludożercy w Australii, plemiona na północy osiadłe, miały religię jakąś i Boga jakiegoś czciły. Ale zważmy co się to z pojęciami o Bogu działo. Sam w sobie przytępiony rozum mącił się straszliwie pod wpływem przyrody i wspaniałych lub groźnych zjawisk w naturze, uczucia czci, wdzięczności i strachu wzajemnie się znosiły, a kotłując w umyśle ludzkim stały się powodem tysiąca wątpliwości i zmian; w każdym kraju inaczej, wśród różnych plemion różnie, u każdego człowieka odmiennie, odmiennie z biegiem czasu, z każdym dniem, niemal z każdą godziną. I wpadali ludzie w najstraszliwsze błędy, w najobrzydliwsze, najniedorzeczniejsze bałwochwalstwa.

Powie ktoś, że inaczej nie mogło być wśród plemion dzikich koczujących, ustawicznie z dzikiemi zwierzętami lub dzikimi sąsiadami walczących, bez rządu, bez nauki.

Nasi spokojni praojcowie Słowianie wielu pięknemi odznaczali się przymiotami, brzydzili się rozbojami i grabieżą, osiedli na równinach wśród pól i lasów, spokojnie uprawiali role, walczyli tylko w obronie swych siedzib, mieli religię, wierzyli w Boga białego, czyli w Boga światła, wśród jasnych

wód Gopla pod Gnieznem wieczny palił się ogień, a utrzymywały ten ogień dziewice pod opieką ojcowską starego kapłana. Równocześnie jednak czczono ze strachu boga czarnego czyli boga nocy, złego mściwego, boga piorunów, mnóstwo bożków mniejszych i bogiń, bo za słabym już się okazał rozum ludzki do pojęcia Boga Miłości, Opatrzności i Sprawiedliwości. Rozum swoje, wdzięczność swoje, strach swoje wymyślał bogi i stało się choć nie tak, ale podobnie, jak gdzieindziej, wielobóstwo, bałwochwalstwo.

Prawda nie było u nas szkół, więc nic dziwnego, że lud dał się bałamucić starszym ufając ich doświadczeniu i dobrej woli. Więc Greków dawnych weźmy. Nauki wszelkie kwitły tam tak, że po dziś dzień a podobno na długie jeszcze wieki korzystać z nich będziemy, kwitły sztuki wszelkie i nie ma nadziei, aby gdzie kiedy kto dorównał Grekom, mędrców greckich, a było ich bardzo wiele, podziwiają dzisiejsi uczeni, prawodawstwo i rząd miały swoich wielkich a rozumnych stróżów i patronów, przy tem wszystkiem Grecy najwięcej czcili bożków, co więcej, bogom swoim i najstarszemu z bogów ludzkie słabości przypisywali, bogów też mnóstwo wymyślili sobie, kazali im się kłócić między sobą, jeść, i pić, bawić, jak to między ludźmi się dzieje. W jednem tylko mieście stała samotna świątynia i pusta, wiel-

ki na niej napis: „Bogu nieznanemu“, to świadczy, że najmędrsi Grecy Boga prawdziwego nie poznali, i że mądrość według świata, choćby niewiedzieć jak wydoskonalona, ciemnością jest i w ciemności też ludzi utrzymuje. Podobnie u Rzymian. Nie starczyło im bogów własnych, zabrali bożki greckie i bałwany ludów podbitych, a światło prawdy od krzyża promieniejące tak ich raziło, że 300 lat prześladowali Chrystusa, cesarze i wszelki rząd i sąd wysilali się jedynie w tym kierunku, aby zgubić prawdę, i zagładzić nawet imię chrześcian.

Wspomnieć tu wypada o mędrcach świata filozofach. Filozof, to przyjaciel mądrości czyli prawdy, nie można powiedzieć, aby wszyscy uczeni ze złą wolą działali, pracują tacy ludzie całe życie, targają swoje siły słowem i pismem, rozszerzają zdobycze swych mozolnych wysiłków, ale szukając prawdy omijają źródło prawdy i bez łaski szukają, toż się staje, że każdy inne zdanie głosi, wzajemnie się sobie sprzeciwiają, podobni do tłumu szukającego czegoś wśród ciemności, lub rozmyślnie oczy sobie zawiązującego. Pycha pozornie wywyższa, a właściwie poniża, ośmiesza, a jest tylko znakiem ukrytego ubóstwa, to też pycha rozumu świadczy o nędzy umysłowej.

I wśród kościoła św. mocne wysokie filary runęły, niby jasne gwiazdy ćmiły się i spa-

dały; mówię tu o uczonych, którzy się unieśli pychą rozumu, niebaczni odstąpili od ogniska prawdy, lub wzgardzili oświeceniem łaski.

Wierzyć, to nic nie wiedzieć, mówią ludzie, a według pojęć chrześciańskich wierzyć to wiedzieć wszystko, choć się nie wszystko rozumie; aby zaś widzieć wszystko, trzeba mieć oko ducha zdrowe, oświecone i nie zasłonięte; zasłaniają sobie oczy ducha ludzie sami, a zdrowie i oświecenie patrzenia duchowego od Boga, jeżli człowiek chce; nic dziwnego, że nawet wierzącym umysł się mąci, jeżli okolicznościowo przez grzech lub pychę rozumu na krótko lub na dłużej łaski bożej nie pozbywają.

2. Osłabienie woli, chwiejność jej i skłonność do złego, ztąd trudność do zachowania praw wszystkich.

Co mam chcieć, muszę pierwej wiedzieć, a że prawo boskie w Bogu ma początek, z Boga powagę, w Boskiej mądrości i dobroci doniosłość swoją, więc też niepodobna człowiekowi pełnić woli Boga, którego nie zna, lub znać nie chce, a nie podobna należycie wypełniać praw bożych takim, którzy należycie nie starają się o poznanie Boga. Z pomiędzy wielu, weźmy prawa wypływające z miłości bliźniego. Ząb za ząb, oko za oko, oto zasada starych, obydwoje ócz za jedno, za jeden ząb wszystkie, długotrwała zawiść

za obrazę małą, pomsta za krzywdę nie znaczną, wojna z ofiarą tysięcy ludzi za ubliżenie godności, oto zasady praw pogańskich między chrześcianami spostrzegane. Nie daruję mu do grobowej deski, będę się procesował, choćbym miał zejść na żebraka, takie zdania, a powszechnie panująca choroba oszczerstw, osądzań, obmów, plotek, złorzeczeń, przekleństw, czegoż dowodzi? Siebie szanujemy, o godności naszej najprzewrotniejsze mamy pojęcie, niezmiernie czuli jesteśmy na krzywdy i przykrości nam wyrządzane, znika wtedy czułość co do obrazy Boga, zapominamy, że największą szkodą obraza Boga i grzech jako splamienie duszy, wola Boża i prawa wszelkie niczem wobec woli naszej i praw, jakie sami sobie układamy, jakby rządy boże nie mądre i niesprawiedliwe były, poprawić i uzupełnić trzeba prawodawstwo boże, to bluźnierstwo choć nie w słowach, to w czynach i obyczajach dowodzi, jak łatwo chrześcianinowi poganinem się stać i dzikich zwierząt naturę w sobie przejąć, jeśli powagi bożej się nie trzyma, jeśli wzgardzi choćby na chwilę łaską wolę jego wzmacniającą i regulującą. Gdy prócz tego zważymy, że wiele praw bożych samych w sobie trudnych do wykonywania, a i to, że wszystko na świecie większe lub mniejsze ale liczne stawia nam przeszkody, to łatwo zrozumieć, że do wzmocnienia woli na-

szej i poddania jej pod powagę woli bożej, powtóre do przezwyciężenia trudności w samem prawie się mieszczących, wreszcie do zwyciężenia przeszkód ze strony ciała, świata i piekła koniecznie trzeba pomocy, a pomoc ta nie zkąd innąd, jeno od Boga być może, bo jeden Bóg moc ma nad wszystkiem.

3. Zmiana na gorsze pod względem ciała nie potrzebuje podobno długiego wyjaśnienia Z chwilą upadku pierw rozdział się stał między ciałem a duszą taki, że dusza pierwszeństwo przed ciałem, wyższość wobec ciała, więc władzę nad ciałem straciła. Domownicy twoi nieprzyjaciele twoi. Niema zgody więc wojna. Do świata, do ziemi należymy ciałem, ciało do ziemi do świata się przywiązuje i duszę za sobą ciągnie. Przeciwko rozumowi, przeciw woli przeciw sumieniu buntują się cielesne żądze i całe gniazdo cielesnych słabości, niby gniazdo żmij i wszelkiego rodzaju gadów. Zmysłowość, jak siedmio-główna bestya w różnych porach życia szarpie nam wnętrzności, a szkody wyrządzone to siedm grzechów głównych; każdy z nich nowym zarodkiem nowych słabości, i nowych szkód przyczyną. Lada co zapala w nas nieczysty ogień, w oka mgnieniu rozszerza się ten ogień wszędzie, czujemy go w głowie, w sercu, we krwi, znać go w języku, w oczach, w rękach, niszczy ten ogień pracę długą, dobytki ducha pali, a umysł i rozum zaciem-

ni piekielnym kopciem. Uczy też Paweł św.: *Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału. Bo te się sobie wzajem sprzeciwiają,* Gal. VI. 17; i sam wyznaje: *Lecz widzę inny zakon w członkach moich, sprzeciwiający się zakonowi umysłu mojego, i biorący mię w niewolę.* I żali się wielki Apostoł: *Nieszczęsny ja człowiek, kto mnie wybawi od ciała tej śmierci? Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.* ad Rom. VII. 23. 24. 25.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj będzie zawsze z wami. (C. d. n.)

ZAKON III św. FRANCISZKA SERAF.

przy konwencie OO. Reformatów

w Rawie Ruskiej.

(Ciąg dalszy).

Wewnętrzne urządzenie kościoła i klasztoru także fundatorowi zawdzięczyć należy, o czem archiwum chwalebnie wspomina: „że pan starosta co roku od najmniejszych do najkosztowniejszych rzeczy z taką łatwością sprawia, jak gdyby to był pierwszy dar Bogu przez niego ofiarowany. Tak n. p. wieżyczkę nad chórem zakonnym, kryje miedzianą blachą sprowadzoną z Gdańska, buduje swoim kosztem pięć ołtarzy, (wielki ołtarz i św.

Michała arch. nakładem ś. p. Jana Bogusza wdowy i pani Elżbiety Marchockiej, rodzonej siostry fundatora stanęły), maluje obrazy do wszystkich ołtarzy w Opawie, przetapia na monstrancyę prócz klejnotów 40 talarów srebra i grubo wyzłaca, kupuje kotły do browarku, kuchni i t. d. Także różne ceremonie odbywa jak: chrzty, w którym jest ojcem chrzestnym albo jego małżonka, lub jedna z córek, liczne przejścia innowierców na łono wiary kościoła, przeniesienie zwłok ze starych do nowych grobów, poświęcenie kościoła z wielką okazałością, z muzyką, z asystencyą wojskową, biciem z dział i ręcznej strzelby. Gdy Pan Bóg pobożną duszę ś. p. Jerzego do siebie powołał, zwłoki fundatora w habit zakonny ubrane do Rawy sprowadzono, w budowanym kościółku złożono, a dopiero 18 Września X. Józef Eustachy hrabia ze Słupowa Szembek, biskup chełmski w fundatorskim takowe ukrywa grobie. Na drugi dzień za dusze obojga fundatorów i syna ich Antoniego wspaniałe nabożeństwo żałobne odprawiono.

Tego samego roku za rodzonym bratem Jerzym Rzeczyckim spieszy do wieczności siostra III-go zakonu Elżbieta Marchocka, łowczyni sandomierska, znakomita dobrodziejka klasztoru i jałmużnica ubogich. — Zwłoki jej ze wsi Rudy świetnie sprowadzone, w fundatorskim grobie dnia 26 Lutego ukryto.

Roku 1740 sukienkę pokutujących dnia 22 Lutego Mikołaj Kurdwanowski kasztelan halicki obłóczy, a brat Andrzéj Gurski na potrzeby zakonników 400 Złp. leguje i ziemską pielgrzymkę kończy.

Roku 1741 do tercyarstwa dnia 3 Marca Petronela Szumska, 2 Sierpnia Helena z Puzynów Ustrzycka kasztelanowa lwowska, Helena Kozerska i Kudwika Kosowska panny, Antoni Laskowski z żoną Konstancyą, 19 Października Teofila Trepczyńska panna, wstępują, a zakonne siostry: Suchodolska i Rzyczek i 5 Maja Głogowska stolnikowa bełzka w grobach pochowane.

Roku 1742 w katalog zakonny wpisani: dnia 22 Stycznia Rusianowa z córką Barbarą panną, Joanna Staniszewska panna, 19 Marca Helena Jankowska z Rzyczek, 10 kwietnia Mikołaj Dąbrowski, 3 Czerwca Stanisław Kruzer łowczy liwski z Barbarą małżonką z domu Wydzgów, 2 Sierpnia Elżbieta Puzynianka córka starosty wiskiego, Rudnicka mężatka i Eleonora Konopka panna. Tego roku w grobach 25 Stycznia siostrę Helenę Kluczycką wdowę staruszkę i 19 Lutego Krystynę Chodakowską pochowano.

Roku 1743 w wiosce Siedliskach dnia 20 kwietnia umiera brat Józef Lubieniecki cześnik nowogrodzki, jego małżonka w smutku pogrążona dziesięciu dukatami i 600-set Złp. pogrzeb i żałobne nabożeństwo spłaca. Zaś

siostrę Joannę Ubrysz, która w odległości 16 mil od klasztoru umarła, w zakonną sukienkę przystrojono, do Rawy sprowadzono i tutaj, jak sobie życzyła, między zakonną bracią w grobach umieszczono.

Roku 1744 do III Zakonu wstępują: dnia 4 Czerwca Barbara Czerniecka z Rzyczek, 16 Lipca Szymon Olszyński podkomorzy wiski z małżonką Maryą, 4 Października Eleonora Bąkowska stolnikowa owrucka, Teresa Głogowska córka wojskiego buskiego i jakaś Testaruszka szlachcianka, 19 Października Teresa Kruzerowa małżonka druga łowczego liwskiego. W tym roku dnia 7 Lutego kończy bogobojny żywot siostra zakonna Teresa Bogusz, wdowa po fundatorze budowanego klasztoru Janie Boguszu staroście dźwinogrodzkim. Pokorna, ofiarna, skromnie i cicho życie wiodąca. Z licznych ofiar te przynajmniej wymienić należy: że 270 płyt kamiennych na posadzkę do kościoła swoim kosztem z Gdańska sprowadziła i w testamencie 5000 złp. na potrzeby klasztoru zapisała. W Grudniu poprzedzającego roku w niebezpieczną chorobę zapadłszy, z dziedzicznej wioski Zaborza na kuracyę do Lwowa wyjechała, zkąd zwłoki jej do rawskiego kościoła sprowadzone, tu w grobach fundatorskich zmartwychwstania oczekują. Za nią w tymże roku dnia 31 sierpnia brata III zakonu Jana Swieżawskiego stolnika horo-

delskiego i deputata do trybunału a po nim Siostrę Helenę z Puzynów Ustrzycką kasztelanową lwowską w grobach zakonnych ukryto. O ś. p. Helenie archiwista znaczy: „bardzo pobożna siostra III Zakonu i wylana benefaktorkę na ludzką nędzę.“ Przez zakonników kilka razy w czasie choroby św. Sakramentami zaopatrzona (w domu swej matki, która powtórnie wyszła za Rostkowskiego starostę tyszowieckiego) po śmierci z Rochania do Rawy świetnie exportowana, po dwóch dniach żałobnego nabożeństwa między bracią zakonną pomieszczona. Na ten smutny obchód pan kasztelan małżonek 3000 Złp. ekspensuje.

Roku 1745 świecki zakon przyjmują: dnia 6 kwietnia szlachetna matrona, 13 Czerwca Michał Rusian, subdelegat bełzki grodowy, Katarzyna Cichocka panna, 2 Sierpnia Adam Jordan, Katarzyna Krasnodębska i dwie osoby. W tym roku umiera siostra Zofia z Rzeczyckich Siekierzyńska a jako córka fundatora między zwłokami matki i ojca w grobie ukryta.

Roku 1746 *) bracia zakonni dnia 14 Lute-

*) W powyższym roku klasztory Reformatów na Rusi: Lwów, Rawa, Wiśnia, Chełm, od prowincyi Małopolskiej, Najśw. Maryi Panny anielskiej oddzielone, kustodyę ruską, albo Roksolaną pod tytułem Matki Boskiej Bolesnej stanowią. Pierwszym kustoszem O. Floryan Jaroszewicz autor „Matki Polaków

go Samuel Głogowski stolnik żydaczowski i 29 Listopada Stanisław Hulewicz między zmarłych policzeni.

Roku 1747 dnia 4-go Października Józef Wydżga tercyarstwo przyjmuje, zaś dnia 22 Kwietnia w tymże roku brat Michał Rusian i siostra Zuzanna Lewicka pochowani.

Roku 1748 do świeckiego zakonu dnia 4 Sierpnia Marya Słomnowska wstępuje; ale zato w tym roku powołuje Bóg do siebie d. 23 Lutego Annę Głogowską z domu Olszyńskich nieodżałowaną dobrodziejkę, której zwłoki z Magierowa przewieziono i dnia 27 Marca Krystynę z Dzierzków Stadnicką wielką jałmużnicę.

Roku 1749 w katalog zakonu wpisani: dnia 26 Stycznia Franciszek Swieżawski z małżonką Joanną stolnik lubaczowski, 28 Marca X. Stanisław Junosza Zawadzki kanonik katedry kijowskiej, proboszcz Uhnowa, Kazimierz Kaniewski promotor różańca uhnowskiego kościoła, 2 Sierpnia Jerzy Lewicki, Dorota Witkowska, Krystyna Brocka, 15 Sierp. Marcyanna Jordanówna, cześnikówna smoleńska, 17 września Jan Jaroszewicki staruszek, 4 Października Andrzej Dzierzek łowczy la-

---

czyli żywotów świętych i błogosławionych Polaków i Polek" mianowany. Archiwum konwentu rawskiego „autograf, to jest rękopis tego dzieła" szczęśliwie dotąd przechowuje.

tyczewski. Tego roku zakonną profesyę dnia 4 Sierpnia Marya Słomkowska składa, a między umarłych brat Ostrowski, szlachcic, dnia 31 Sierpnia Jakób Sobolewski, 8 Września Jakób Piotrowski, zaliczeni zostali.

Roku 1750 w poczet tercyarzy dnia 3 Sierpnia Szymon Głogowski wojski buski, dnia 8 Września Józef Żurakowski, 17 Września Józef Gąsiorowski, dnia 27 Września Helena z Złoczewskich Dzierzkowa, łowczyni żydaczowska, 4 Października Teodora Gniewoszówna, a między składającymi śluby tego roku dnia 13 Lutego Franciszek Swieżawski z Joanną małżonką, 2 Sierpnia Jerzy Lewicki, Dorota Witkowska, Krystyna Brocka, 17 Września X. Stanisław Zawadzki (jak wyżej), zaś między umarłymi w tym roku: dnia 13 Listopada siostra Zuzanna córka Adama Suchodolskiego, pisarza ziemi lubelskiej i 29 Listopada siostra Zofia Przybowska małżonka substytuta konwentu zapisani.

Roku 1751 habit obłóczą: dnia 2 Sierpnia Ludwika Swieżawska cześnikowa horodelska z córkami Dorotą i Konstancyą pannami, 4 Października Aniela Jordanówna cześnikówna smoleńska, 15 Listopada Teresa Zielińska miecznikowa owrucka, Teresa Tokarzewska, Antoni Jordan, Józef Dąbrowski. W tym roku śluby czynią: dnia 2 Kwietnia Helena Dzierzkowa (jak wyżej), Maryanna Jordanówna, 4 Października Teodora Gnie-

woszówna, 10 Października Adam Jordan cześnik smoleński, Piotr Gąsiorowski. Tego roku pochowani: dnia 10 Kwietnia Mikołaj Dąbrowski bardzo przykładny, do podeszłego wieku pod klasztorem na dewocyę umyślnie osiadły tercyarz. W wielką sobotę zaopatrzony SS. Sakramentami przed rezurekcyą o godzinie 12 w nocy ze zbawicielem na żywot wieczny zmarwychwstaje. Po nim w sukience zakonnej w grobach brackich dnia 23 Września ukryto siostrę Annę z Bełzeckich Rostkowską, z pierwszego małżeństwa z Puzyną (matka Heleny Ustrzyckiej) Wiską, z drugiego z Rostkowskim starościnę tyszowiecką, syndykową konwentu. Pamięć tej siostry ubodzy okoliczni, jak pisze archiwum, długo opłakują, ale podobno nikt więcej od Reformatów, którzy ją prawdziwą swoją matką i opiekunką nazywają. Lubo dobre uczynki pani starościny przełożeni skrzętnie wyliczają, toć jeszcze każdy z nich dodaje: „inne jej dzieła pobożne Bóg w księdze żywota zapisał“. Z notatków widać, że na jej głowie: kościół, zakrystya, refektarz, kuchnia, spiżarnia, szwalnia, pralnia i t. d. polegały.

Roku 1752 do świeckiego zakonu wstępują: dnia 1 Stycznia Marya Buokiewiczówna łowczycówna zakrocimska, 16 Stycznia Aniela Wydżdżanka cześnikówna grabowiecka, 4 Czerwca Kwinta łowczy litewski, 4 Lipca

Barbara Dzierzkówna starościanka barecka, Zofia Chocimska i Rozalia Osowska panny starościny bareckiej, 2 Sierpnia Teofila Lewicka i Eleonora Nahrebecka, 19 Października Gintowt miecznik bełzki z małżonką Maryą, Stanisław Żółkiewicz z Uhnowa z małżonką Maryą. W tym roku do profesyi przystąpili: dnia 1 Stycznia Andrzej Dzierzek starosta barecki, 2 Sierpnia Ludwika Świeżawska stolnikowa horodelska z córką Konstancyą, zaś pochowani dnia 22 Marca tego roku brat Kazimierz Chodakowski i 22 Grudnia Jerzy Lewicki rządca Krechowa.

Roku 1753 zakonną sukienkę dnia 2 Lutego Lubieniecka z synem Tadeuszem, 2-go Sierpnia Michał Lityński, Bazyli Lipski, Julia Brunowna panna, 19 Października Magdalena Zgorczykowa, 13 Grudnia Justyna Lipska z Bieniawską ubierają, a śluby: Aniela Wydżdżanka, dnia 2 Lutego Helena Dzierzkowa (patrz wyżej) 18 Lutego Antoni Jordan cześnik smoleński, 2 Sierpnia Teofila Lewicka, 19 Października Antoni Gintowt z żoną Maryą i Stanisław Żółkiewicz z żoną Franciszką w tymże roku składają; a siostra Marya Zuzańska dnia 11 Sierpnia tego roku między umarłą bracią pomieszczona.

(C. d. n.)

O. Wiktor Reformat.

Wiadomości kościelne i zakonne.

III. Zakon św. Franciszka w Polsce. Ponieważ z rozmaitych stron coraz częstsze nadsyłają nam wiadomości o kółkach tercyarskich, przeto jesteśmy w stanie podawać braciom i siostrom III Zakonu interesujące szczegóły o tercyarstwie w ziemiach polskich

W Gnieznie założonym został III Zakon w dniu św. Jacka t j. 16 sierpnia 1885 roku przez Ks. Stanisława Gdeczka penitencyarza katedralnego przy kościele Kollegiaty św. Jerzego na Zamku. Kółko to liczy obecnie 118 członków, z których 40 po ukończonej jednorocznej próbie złożyło profesyą tercyarską. Tercyarze zgromadzają się w każdą trzecią niedzielę miesiąca na swe zebrania w kościele św. Jerzego pod przewodnictwem swego czcigodnego Dyrektora Ks Gdeczka. Na zgromadzeniach tych po exorcie lub czytaniu duchownem i modlitwach wspólnych bywają przyjmowani nowicyusze Prócz tych zebrań miesięcznych schodzą się bracia i siostry we wszystkie święta i dnie regułą przepisane, aby pozyskać odpusty zupełne i benedykcye papieskie Ze składek zebranych udziela się wsparcia chorym braciom i siostrom. Starszym bratem jest zakrystyan katedralny Fran. Ign Pluciński, starszą siostrą Hiacynta Agnieszka Polczyńska. Do kółka gnieznieńskiego należy także obecnie 24 nowicyuszów w parafii we W r z e ś n i, których do III Zakonu przygotował JW Ks Szambelan Dr Stablewski proboszcz Wrzesiński, a przyjął na rok próby Ks. Gdeczyk w Gnieznie.

W parafii **Lipsko** w archidyecezyi lwowskiej przyjął do tercyarstwa Dyrektor III. Zakonu Przewiel. Ks Michał Stanisław Świdecki w roku 1887 osób 5, czyli razem osób 32. Szczęść Boże temu kółku i niech się rozwija pomyślnie.

W Rawie ruskiej w klasztorze OO Reformatów złożył profesyę tercyarską brat Władysław Pępiak, który jest starszym nad braćmi w wiosce Bełzec, w dniu 6 stycznia b. r.

W Grybowie, a raczej w Białéj niżnej należącej do parafii Grybowskiej przyjął O. Korneli Strzelichowski Reformat w prywatnej kaplicy tamtejszej dnia 13 stycznia 1887 panią Klarę Anielę Link małżonkę leśniczego do III Zakonu S O. Franciszka

W Nowymtargu za pomocą Bożą pięknie się rozkrzewia III Zakon św. Franciszka. Założony on został w tem mieście jeszcze w roku 1871 dnia 29 czerwca przez Ks Kazimierza Mikulskiego, zak OO. Bernardynów z Tarnowa. Nieco później proboszcz Nowotarski Ks Ferdynand Muchowicz przyjął III Zakon w Kalwaryi Zebrzydowskiej poczem na dniu 15 marca 1873 otrzymał od O. Prowincyała OO. Bernardynów dekret na dyrektora III Zakonu św. Franciszka w Nowymtargu. Obecnie księgi tercyarskie wykazują 164 imion tych, którzy już profesyę złożyli. Przyznać należy, że pod serdecznem kierownictwem Przew. księdza Proboszcza kółko tercyarzy w Nowymtargu choć zwolna, lecz stale się rozwija. Ostatnie encykliki i tylekroć powtarzane zachęty Ojca św. Leona XIII. żywszą w tych czasach wywołały gorliwość do III Zakonu, to też znowu na zachętę Ks Proboszcza w dniu 9 marca 1887 przyjęło III Zakon osób 8, a profesyę złożyło osób 21. Od chwili założenia tercyarstwa w Nowymtargu aż dotąd, a więc w ciągu 16 lat umarło 12 osób do zgromadzenia należących. Daj Boże, aby na ich miejsce dziesięćkroć większa liczba w tym jeszcze roku rodzinie tercyarzy nowotarskich przybyła.

W Siedlcu w archidyecezyi poznańskiej a dekanacie grodziskim należy do III Zakonu osób 33 z których 23 osoby złożyły profesyę tercyarską. Dyrektorem III Zakonu jest proboszcz miejscowy Przew. Ks. Stanisław Tołowiński, który wraz z dwoma swymi współpracownikami Ks. Wojciechem Fideli-

sem Szadzińskim i Ks. Józefem Bernardynem Krótkim (obaj należą także do III Zakonu) gorliwie pracuje nad rozwojem III Zakonu w swej parafii W roku bieżącym dnia 2 lutego t j w uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej nowych 10 osób rozpoczęło swój nowicyat tercyarski.

W Tarnowie w kościele OO. Bernardynów odbyły się w dniach 2 , 28 i 29 marca trzydniowe rekollekcye dla braci i sióstr III Zakonu S. O. Franciszka Przez wszystkie trzy dni tłumy pobożnych od świtu do późnej wieczornej godziny zalegały kościół, a liczba biorących udział w rekollekcyach była tak niezmierną, że codziennie z powodu ścisku wynoszono zemdlonych z kościoła. Mimo to drugie tyle osób odchodziło smutnie zawiedzionych, boć się nie mogli docisnąć do wnętrza. Wielki ten napływ wiernych, tem się tłómaczy, że oprócz miejscowych nader licznych tercyarzy, o kilka mil z okolicy przybyli bracia i siostry III Zakonu, by wziąść udział w tej uczcie duchownej Nauk było dziennie cztery, a rekollekcyom przewodniczył O. Dyrektor Franciszek Soja ze współudziałem O Czesława Bogdalskiego. Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Tarnowski pozwolił odprawiać nabożeństwa przy wystawieniu Najśw Sakramentu. Komunikujących przez te trzy dni było osób 720, bardzo wielu jednak rozeszło się po innych kościołach tarnowskich, gdyż dla ścisku wiernych, a braku kapłanów, (czterech bowiem tylko klasztór OO Bernardynów posiada) nie mogli się w kościele naszym do konfesyonałów docisnąć Widocznie łaska Boża sprzyjała tym rekollekcyom i nie były one bez znacznego pożytku dla wiernych, skoro Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup uważał za stosowne w gorących słowach wyrazić OO Bernardynom swe wysokie uznanie z powodu podjętych prac i trudów rekollekcyjnych Dodać należy, że nawet z poza grona tercyarzy brało wiele osób udział w rekollekcyach, a zwłaszcza wielu z intelligencyi tarnowskiej.

Rekollekcye w Brzesku. Od dnia 19 do 23 włącznie lutego odprawiono w kościele parafialnym w Brzesku pięciodniowe rekollekcye ludowe pod przewodnictwem OO. Reformatów w Zakliczynie, mianowicie O. Eugeniusza Dudzińskiego, gwardyana i O Odoryka Smulskiego, kaznodzieji tegoż zakonu. Łza pobożnego rozczulenia cisnęła się do óez głosicieli pokuty na widok tego iście Bożego ludu, który, gdy świat w bankietach i pląsach zapusty przepędza, on sobie przeobfity bankiet u stóp Jezusa dobrego urządził i mimo rozszalałej śnieżycy i dróg wówczas zasypanych, on śniegiem, jakby puchem ze skrzydeł anielskich, obsypany, gromadnie otaczał ambonę i konfesyonały parafialnego kościoła. To też obficie zlał Najwyższy na tę winnicę swe Boskie łaski i błogosławieństwo Skruszeni, łaskami sakramentalnemi oczyszczeni, z wypogodzonem obliczem, z wdzięcznością w sercu otoczyli parafianie swego pasterza w popielec, a obsypawszy głowy popiołem, 50 przeważnie stanu miejskiego, za przykładem swego proboszcza, Ks. Stanisława Franciszka Dylskiego, przyjęło z rąk O. Gwardyana habit pokutniczego III Zakonu S. O. Franciszka Wszyscy ci nowi tercyarze popiołem posypani i worem Zakonu obleczeni wymownym są dowodem, z jakim skutkiem zbawiennym odbrzmiały słowa Ojca św Leona XIII po świecie chrześciańskim, zwłaszczaząś w naszej ukochanej Polsce, która tak bardzo pociechy Bożej potrzebuje, pragnie i szuka. Oby w tej mierze jak najliczniejszych znaleźli naśladowców

Trzechsetletni jubileusz św. Feliksa. Przed trzystu laty w dniu 18 maja 1587 r w ubogiej celce klasztoru OO. Kapucynów w Rzymie zamknął wysoce świątobliwy żywot swój brat Feliks a Kantalicio laiczek kapucyński. W młodym swym wieku pasał bydełko, a gdy zajęcie to, które z przedziwnem posłuszeństwem spełniał odrywało go od nabożeństwa i kościoła, więc zapędzał bydełko w ustronne miejsca, a sam przed okiem ludzkiem się kryjąc padał

krzyżem na ziemię i całemi godzinami się modlił. Często też aż do ran bolesnych biczował ciało swoje. Późnièj za natchnieniem Bożem wstąpił do ostrego zakonu OO Kapucynów i całych lat 40 jako braciszek kwestarz w lichem odzieniu i boso pukał ode drzwi do drzwi żebrząc jałmużny Był zawsze pogodnego oblicza i w niem już odbijała się anielska dusza tego świętego laiczka, dla której bardzo wysoko go ceniono i poważano Ojciec święty, Paweł V. nazywał brata Feliksa: „świętym i w ciele i w duszy“, a inni dwaj święci mężowie: św Karol Boromeusz i św. Filip Ner. wielką czcią otoczyli pokornego laika. Jeszcze za życia jego Pan Bóg działał przezeń cuda, gdyż wskrzesił z martwych synaczka pewnej strapionej matki, obdarzył go także Pan Bóg darem prorokowania, a wreszcie najbardziej go ubogacił, bo wezwał go do grona swych świętych w Niebie. Tego to św. Feliksa a Kantalicio, trzechsetletnią rocznicę śmierci obchodzić będzie w tym miesiącu zakon OO. Kapucynów po wszystkich klasztorach swoich.

Cześć św. Antoniego Padewskiego rozszerza się coraz więcej. Niedawno temu, jak donosi pewne pisemko tercyarskie wychodzące we Włoszech, założono stowarzyszenie poświęcone wyłącznej czci św. Antoniego, które Ojciec św Leon XIII licznemi uposażył odpustami Powstały też trzy nowe kościoły pod wezwaniem św. Antoniego, jeden w Rzymie, drugi w Turynie, trzeci w Aleksandryi w Egipcie. W Tyrolu, zwłaszcza między członkami III Zakonu cześć św Antoniego wspaniale kwitnie. W Polsce był niegdyś św Antoni najbardziej czczonym w Rodecznicy u OO. Bernardynów, gdzie się znajdował jego cudowny obraz. Obecnie miejsce to sprofanowali moskale. W czasach naszych tutaj w Galicyi największą cześć odbiera św. Antoni Padewski: w Brzeżanach, w Gwoździcu a zwłaszcza w Zbarażu, w którychto miejscowościach kilkunastotysięczne tłumy pobożnych zbierają się na 13 czerwca każde-

go roku, by uczcić swego ukochanego Patrona od wszelkiej szkody.

OO. Reformaci w Ameryce. Jak donoszą dzienniki w kolonii „Hofa Park“ czyli Puławskiego, w stanie Wisconsin ma stanąć jeszcze w bieżącym roku w miesiącu sierpniu kościół katolicki i klasztór dla OO Reformatów polskich. W tym celu założyciel tej nowej osady missyjnej polskiej O. Augustyn Reformat z Krakowa nabył już 100 akrów ziemi w bardzo pięknej i zdrowej okolicy.

W Belgii w roku 1886 jeden tylko prowincyał Obserwantów, czyli Bernardynów założył 40 nowych kółek tercyarskich w tyluż miejscowościach. Jakżeż świetnie i szybko rozwija się tam III Zakon S. O. Franciszka! A u nas?..

We Frankonii w mieście Aszafenburg złożyło w ciągu dwu lat 1885 i 1886 w jednym tylko klasztorze OO Kapucynów profesyę III Zakonu 549 tercyarzy i tercyarek.

Wysokie odznaczenie zakonnicy III reguły. We Wiedniu na Landstrasse znajduje się dom zakonnic III reguły, które pod imieniem „Córek św. O. Franciszka“ szeroko są znane w kołach wiedeńskich i słyną ze znakomitego kierownictwa instytutem dla dziewcząt, jakoteż szkołą dla tychże W domu tym w d 20 stycznia b. r. piękna odbyła się uroczystość, urządzona z powodu, że w dniu tym upłynęło właśnie 25 lat od chwili, w której jedna z zakonnic, to jest Wielebna Matka Scholastyka Wörnhart, będąca obecnie generalną przełożoną wszystkich klasztorów należących do „Córek św. O Franciszka“ przyjęła habit zakonny. Dla uczczenia tej rocznicy i złożenia zasłużonego hołdu swej Matce i Przełożonej urządziły zakonnice skromną uroczystość domową, która jednak wbrew oczekiwaniu szersze przybrała rozmiary Właśnie bowiem w chwili, gdy zakonnice wraz z dziećmi zakładowemi składały Matce generalnej swe życzenia, przybył niespodzianie do klasztoru Jego Eminencya ksiądz kardynał Celestyn

Ganglbauer arcybiskup wiedeński i w imieniu Monarchy Cesarza Franciszka Józefa I. zawiesił na piersiach Matki Scholastyki złoty krzyż zasługi. Można sobie wyobrazić szczerą radość zakonnic widzących swą Matkę udekorowaną za podjęte prace i zasługi, tą piękną odznaką orderową. Matka Scholastyka urodziła się w Kundl w Tyrolu, gdzie jej ojciec był nauczycielem. Gdy tenże przedwcześnie umarł, pozostała wdowa z pięciorgiem dzieci, otworzyła prywatną szkołę dla dziewcząt pracując w ten sposób na utrzymanie rodziny. Wkrótce szkoła ta zasłynęła szeroko i ogólne zjednała pochwały swéj kierowniczce Tutaj to pod ręką matki przejęła się dzisiejsza przełożona temi zasadami pedagogicznemi, które tak świetnie rozwinęła później gdy wstąpiła do klasztoru „Córek św. O. Franciszka Z rodzeństwa jej, brat najstarszy został nauczycielem, drugi dziś już nie żyjący był świeckim kapłanem, trzeci należy do tyrolskiej prowincyi Obserwantów czyli Bernardynów. Siostra jej wstąpiła także do „Córek św. O. Franciszka“. Tak więc cała rodzina oddała się służbie Bożej i społecznemu pożytkowi.

Niezwykła uroczystość. Z Reine w Styryi, donoszą o rzadkiej uroczystości, jaka się w starodawnym zakładzie Cystersów w miejscowej kaplicy odprawiła. Uczony profesor Hazert, pastor protestancki, ożeniony i ojciec licznej rodziny, doznał szczególniejszej łaski Bożej, albowiem wraz z rodziną swoją przeszedł na łono katolickiego Kościoła zostając jednocześnie gorliwym członkiem III Zakonu Od tej chwili oddawał się z zapałem naukom teologii a owdowiawszy już w późnym wieku, został kapłanem mając lat 69. W dniu 5 Marca 1882 roku odebrał ostatnie święcenia, zaś 19 Marca w dzień św Józefa odprawił primicye w kaplicy miejscowej, pięknie na ten dzień przystrojonej i przepełnionej ludem. Syn jego X. Konstanty Hazert od 8 lat będący już księdzem miał rzewną przemowę do swego ojca, który nastę-

pnie odprawił pierwszą mszę świętą i w czasie niej dał komunię św. dzieciom swoim i krewnym. Po dziękczynnem „Te Deum“ prymicyant udzielił kapłańskiego błogosławieństwa obecnym, wnuczka zaś X. Hazerta siedmioletnia dziewczynka wypowiedziała rzewny wierszyk, dla uczczenia dziadka-kapłana w jego nowym zawodzie. Obecni rozrzewnieni tym aktem składali osiwiałemu prymicyantowi szczere życzenia, by jeszcze w długie lata mógł służyć Bogu i świętej Jego sprawie.

Zatracone powołanie. Było to w roku 1771. Pewien młody człowiek dobrego urodzenia, zgłosił się do Gwardyana OO. Kapucynów we Francyi, z prośbą o zbadanie czy jest odpowiednim do życia zakonnego, któremu pragnie się poświęcić. Ojciec Gwardyan, po dłuższej rozmowie z kandydatem i głębszem zastanowieniu się, oświadczył młodzieńcowi, że uważa go zdolnym i powołanym do Zakonu i doręczył mu pismo polecające do miejsca w którem znajdował się Nowicyat. Młody aspirant, podziękowawszy za przyjęcie, postanowił zaraz rozpocząć swój duchowny zawód, wpierw jednak poszedł pożegnać się z rodzicami. Rodzina dowiedziawszy się o powziętym zamiarze młodzieńca, starała się wszelkimi sposobami odwieść go od tego, wystawiając mu stronę ujemną życia klasztornego i udało im się całkowicie zmienić to postanowienie. Kandydat do życia zakonnego dał się odwieść od pierwotnego zamiaru, zamiast do Nowicyatu, udał się wkrótce do Paryża i tam poświęcił się nauce prawa a następnie został znacznym adwokatem. Powodzenie i łatwe tryumfy przerodziły go jednak zupełnie. Kilkanaście lat później stanął na czele Rewolucyi francuskiej i został katem własnego narodu, mordercą królewskiej rodziny i krwiożerczym tyranem swoich współbraci. Któż był tym człowiekiem co wzgadził Bogu poświęconą służbą i świętem zaciszem klasztornem? Oto: Maksymilian Robespierre! którego pamięć żyła i żyje w przekleństwie wie-

ków!! Boć niewolno bezkarnie marnować świętej iskry powołania, gdy ją Bóg komu w sercu złoży.

O. Czesław, Bernardyn.

Nekrologia.

W styczniu b. r. umarła w Gnieźnie siostra III Zakonu Maryanna Agnieszka Cobańska, która przed niedawnym czasem przyjąwszy tercyarstwo, właśnie odprawiała swój rok próby czyli nowicyatu.

Dnia 17 lutego b. r. zakończyła żywot doczesny Barbara Kunegunda Słowiakiewicz z Nowegotargu.

W temże mieście dnia 22 lutego zasnął w Panu Józef Kazimierz Graca.

Nadto umarli:

Franciszka Elżbieta Kurek z Kleczy;
Franciszek Antoni Stopa.
Zofia Teresa Stopa z Kleczy.
Regina Ludwika Kudela z Barwałdu.
Wiktorya Róża Franik z Zakrzowa.
Magdalena Zofia Strojczyk z Łękawicy.
Franciszek Antoni Korcza z Szląska austr.

Prośby do Boga na miesiąc Maj.

W imię Ojca † i Syna i Ducha św. Amen.

W Trójcy Świętéj jedyny Boże! Ubogiego Patryarchy Franciszka Serafickiego dziatki, błagamy Ciebie przez Jezusa Chrystusa Syna Twego jednorodzonego Zbawiciela świata, za przyczyną Niepokalanéj Dzie-

wicy Maryi, świętego Józefa, błog. Joanny i . . . (tu wymień Swiętych i prośbę na dzień wyznaczoną a potém odmów jedno Zdrowaś Marya).

1. **N.** *Opieki św. Józefa, ŚŚ. Filipa i Jakóba, św. Ubalda* błogosław i racz wysłuchać Intencye rozpoczynających Majowe nabożeństwo.
2. **P.** *S. Zygmunta i bł. Franciszki* oswobódź Stolicę św. od nieprzyjaciół i daj zdrowie Ojcu św. Leonowi XIII.
3. **W.** *Znalezienie św. Krzyża, bł. Joanny.* Błogogosław JE. Najprz. ks. Arcybis. ob. or.
4. **S.** *S. Flcryana i św. Maryi Franc.* błogosław Braci i Siostry III Zakonu S. O. Franciszka Serafickiego (w Krakowie w kościele św. Józefa o godz. 8½ Msza św. na intencyą braci i Siòstr III Zakonu S. O. Franciszka).
5. **C.** *S. Piusa i św. Katarzyny.* Błogosław J. E. Najprzew. ks. Biskupa ob. gr. kat. dyecezyi Przemyskiej.
6. **P.** *S Jana w ol. bł. Beli.* błogosław J. E. Najprzewieleb. ks. Biskupa dyecezyi Płockiej.
7. **S.** *S. Domiceli i bł. Bonawentury.* Błogosław Najprz. O. Generała Zakonu OO. Kapucynów.
8 **N. S. Stanisława** *i swtb. Benedykta.* Błogosław Najprz. O. Prowincyała Zakonu OO. Reformatów w Galicyi.
9. **P.** *S. Grzegorza i bł. Franciszki.* błogosław Zakon Towarzystwa Jezusowego.
10. **W.** *S. Izydora i św. Olalii.* Błogosław Zakon PP. Urszulanek.
11. **S.** *S. Beatryksy i bł. Katarzyny.* Błogosław Zakon PP. Wizytek.
12. **C.** *S. Pankracego i bł. Maryi Gours.* Błogosław Zakon OO. Kapucynów.
13. **P.** *S. Serwacego, S. Piotra Reg.* powróć do zdrowia chorych i cierpiących. Odpust zup.
14. **S.** *S. Bonifacego i bł. Gerarda.* Daj szczęśliwą śmierć konającym.

15. **N.** *S. Zofii i bł. Antoniego.* Błogosław pracom w polach i ogrodach.
16. **P. Krzyżowe dni** *S. Jana Nep. i S. Katarzyny.* Wynagródź hojność wspierających ubogich i nieszczęśliwych.
17. **W. Krzyżowe dni** *S. Paschalisa.* Chroń od zarazy żywe inwentarze gospodarskie. Odp. zup.
18. **S. Krzyżowe dni** *S. Feliksa i bł. Jakóba.* Zachowaj od ognia, wylewów i trzęsienia ziemi.
19. **C. Wniebowstąpienie Pańskie** *S. Iwona.* Błogosław i pomnażaj stowarzyszenia pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny.
20. **P.** *Bernardyna Sen.* Przyjmij dziękczynienia za szczególniejsze łaski udzielone przez przyczynę Najśw. Maryi Panny. Odpust zupełny.
21. **S.** *S. Heleny i Feliksa.* Broń młodzież od zarazy niewiary, błędów i zepsucia.
22. **N.** *S. Julii, bł. Magdaleny.* Błogosław Misyonarzom i Misyom w pośród pogan.
23. **P.** *N. Maryi Panny wspom. wier. bł. Gertrudy.* Daj łaskę powrotu do jedności z Kościołem S. odpadłym przez błędy i odszczepieństwa.
24. **W.** *S Joanny, bł. Humilianny.* Przyjmij wynagrodzenia za zniewagi wyrządzone Najświętszemu Sakramentowi.
25. **S.** *S. Urbana, Przenies. ciała S. O. N. Franc.* Daj łaskę wytrwałości powstałym z nałogu pijaństwa.
26. **C.** *S. Filipa Ner, bł Apolonii.* Daj męztwo wytrwałe obrońcom wiary i Kościoła św.
27. **P.** *S. Jana pap. i S. Maryi.* Błogosław rodzicom i opiekunom w wychowywaniu dzieci podług nauki Kościoła św.
28. **S. Wigilia** *S. Wilhelma i S. Elżbiety.* Daj wieczny odpoczynek zmarłym w III Zakonie św. Ojca Franciszka Serafickiego.
29. **N. Zesłanie Ducha św.** *bł. Joanny król.* Spraw pomnożenie darów Ducha św szczególniej w du-

szach członków Tercyarstwa św. Ojca Franciszka. Błogosław. tercyar.

30. **P. Świątecz.** *S. Ferdynanda.* Daj wieczny odpoczynek zmarłym niespodziewaną śmiercią w kopalniach na wojnach i przez różne wypadki.

31. **W.** *S Petroneli i S. Anieli* Wysłuchaj prośby i modły kończących nabożeństwo Majowe do Najśw. Maryi i racz ich błogosławić.

W kościele OO. Kapucynów w Krakowie d. 15, 16, 17 i 18 Maja z okazyi 300-letniej śmierci św. Feliksa (patrz str. 344) odprawi się trzydniowe nabożeństwo uroczyste, połączone z 40-godzinnem wystaw. Najśw. Sakramentu.

L. 1517.

„Wolno drukować“.

Kraków, dnia 23 Kwietnia 1887 r.

(L. S.)

† *Albin.*

W Krakowie w drukarni „Czasu“, pod zarządem J. Łakocińskiego.
Nakładem O. Piusa Mianowskiego.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS.

W roku bieżącym dna 5 Maja przypada piątnastowiekowa pamiątka Nawrócenia św. Augustyna, wielkiego biskupa, Doktora kościoła, Ojca i Patryarchy zakonu. Ku uczczeniu tej ważnej pamiątki swojego św. Patryarchy OO. Augustyanie w Krakowie odprawią w kościele św. Katarzyny w Krakowie na Kazimierzu uroczyste trzydniowe nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i kazaniami na Sumie i Nieszporach, zacząwszy od Nieszporów dnia 2 Maja a kończąc Nieszporami i odśpiewaniem Hymnu śś. Ambrożego i Augustyna dnia 5 Maja.

Zgromadzenie OO. Augustyanów ma nadzieję, iż wierni w Chrystusie dla podniesienia chwały Boga, który w swych świętych bywa czczonym, i dla zbawienia swej duszy wezmą liczny udział w tem nabożeństwie, dla którego uczestników Ojciec św. Leon XIII nadał Odpust zupełny po dopełnieniu zwykłych warunków.

Obrazków i pamiątek nabyć można tylko w Zakrystyi pomienionego kościoła św. Katarzyny w Krakowie.